

TADEUSZ TRUSKOLASKI

ur. 1958; Kapice Stare



Miejsce i czas wydarzeń	Białystok, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, rok 1980, Lech Wałęsa, porozumienia sierpniowe, sierpień 1980, wolne słowo, grugi obieg, Białystok, strajki w Białymstoku

Po całym dniu ciężkiej pracy słuchało się Radia Wolna Europa

Pamiętam rok [19]80 bardzo dobrze. Byłem już wtedy studentem, ale akurat był to okres wakacyjny, a ponieważ pochodzę z małej miejscowości i rodzice posiadali gospodarstwo rolne, więc wakacje generalnie spędzałem w domu pomagając rodzicom. Trzydzieści lat temu, to oczywiście troszeczkę inne sposoby gospodarowania, wtedy się liczyła każda para rąk. Praktycznie całe dnie to była ciężka praca, ale oczywiście te informacje o [tym co się dzieje] dotarły bardzo szybko, czy to drogą oficjalną jako negacja tych wydarzeń czy też drogą bardziej oficjalną. Pamiętam taką nadzieję związaną z sierpniem [19]80 roku, oczywiście też pewien niepokój, co będzie – czy nie będzie wojny, czy nie zostaniemy na przykład zmobilizowani. Po raz pierwszy wtedy usłyszałem nazwisko Lech Wałęsa. Codziennie po pracy, a były to już późne godziny wieczorne, można było słuchać Radia Wolna Europa. To z Radia Wolna Europa otrzymywaliśmy najwięcej informacji, wypowiedzi Lecha Wałęsy i słynne dwadzieścia jeden postulatów. No i wreszcie porozumienia sierpniowe i wielka nadzieja na zmiany, która następnie przerodziła się w swego rodzaju rozczarowanie nie ideą, ale przede wszystkim pustkami na półkach sklepowych. To jest okres, kiedy właściwie na półkach sklepowych był tylko ocet i taka walka o codzienne przetrwanie i zawsze pytanie – co dalej? I określone napięcia, i pewien podziw dla tego, co się działo – w tym sensie, że udało się poruszyć prawie połowę społeczeństwa i włączyć do tego wielkiego ruchu społecznego. Reasumując, dla mnie sierpień [19]80 roku, to przede wszystkim nadzieja na lepsze jutro.

[Ulotki, bibuły] krążyły, z tym że ja nie przebywałem w Białymstoku na co dzień, przebywałem w gminie Tykocin, a tam do tych terenów wiejskich one nie docierały. Natomiast w Białymstoku też wybuchły strajki, tutaj głównie chodzi o dwa zakłady: [Białostocką Hutę Szkła] i Uchwyty [Fabryka Przyrządów i Uchwytów Ponar-Biał], czyli jakby włączyliśmy się w ten ogólny nurt. Były drukarnie, był drugi obieg i była też

organizacja. Myślę, że nie odbiegaliśmy tak generalnie od średniej krajowej.

Data i miejsce nagrania	2010-08-10, Białystok
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Krotofil, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"